

## EGZOTYCZNA WARSZAWA

# Turcja — krajem kobiet

## 10 tysięcy dziewcząt Stambułu czeka na męża

Pan Mirza Bala Mehmet Zade — Turek z Azejberdzanu, jest z zawodu dziennikarzem, prawnikiem i inżynierem w jednej osobie. Korespondent kilku gazet tureckich, naczelnym redaktorem tygodnika „Istiklal” i miesięcznika „Kurtulus”, wychodzących w Berlinie i Helsingforsie, interesuje się szczególnie żywo rozwojem politycznym i kulturalnym młodych państw europejskich, jak Polska, Łotwa, Finlandja oraz warunkami życia emigracji tureckiej, rozsiadanej po całej Europie. P. Mirza Zade spędza zazwyczaj zimę w Warszawie, latem wjeżdża do Stambułu, toteż jest bardzo au courant spraw tureckich i chętnie opowiada o reformach, jakie wprowadza w młodej tureckiej republice mądry polityk i prawodawca Gazi Mustafa Kemal Pasza.

— Turcja jest jedynym krajem Wschodu, który na gwałt się europeizuje i zrzuca z siebie szaty konserwatywne, usiłując dorównać we wszystkich dziedzinach życia republikom zachodnim. Oczywiście nowe „rewolucyjne” prądy napotykają na pewien opór ze strony warstw ciemnych, zacofanych w poglądach i obyczajach, jednak element kulturalny młodej, europeizującej się Turcji czyni olbrzymie wysiłki, by pchnąć kraj na tory nowoczesnego życia, przeszczepić na grunt rodzimy reformy ustawodawcze i społeczne, wypróbowane w młodych republikach europejskich.

## TURECKA PIATILETKA

— Kemal Pasza wziął się do pracy z ogromną energią. Z bogactw olbrzymich, pozostałych po sultanie, rozbudowano sieć kolei żelaznej, wzniesiono cały szereg gmachów państwowych i samorządowych. Pozakładano kanalizację, wodociągi, parki i ogrody; w samym tylko Stambule wyrosło, jak apod ziemi, kilka tysięcy nowych gmachów publicznych i prywatnych.

— Przedewszystkiem jednak podjęto na wzór Sowieców gigantyczny 5-letni plan rozbudowy żar bryk włókienniczych i przedziałni. Wskutek kryzysu ogromne zapasy tureckiej wełny nie znajdowały zbyt zagranicą, a istniejące nieliczne fabryki włókiennicze, nie posiadały nowoczesnych urządzeń, technicznych i nie pozwalały na przerob surowca w kraju. — Dzięki wydatnej pomocy Sowieców, które dostarczyły nowych maszyn i wykwalifikowanych inżynierów, wykonano plan pięcioletni w przeciągu lat dwu i pół, dźwigając turecki przemysł przedziałniczy do poziomu samowystarczalności, — w chwili obecnej Turcja może sobie nawet pozwolić na eksport manufaktury do Persji i Afganistanu. Dzięki przyspieszeniu prac przy wykonywaniu „planu włókienniczego”, Turcja myśli już o nowej piatiletce w zakresie przemysłu metalurgicznego i elektryfikacji. Rozpoczęła również od niedawna eksploatację kamieniołomów, oraz pokładów zawierających miedź i żelazo, które spoczywały dotychczas w rękach koncesjonariuszy zagranicznych angielskich, francuskich i niemieckich.

## „ZALEW” KOBIECZOŚCI

— Jedną z najnowszych reform — bo datująca się dopiero od r. 1934 — było nadanie praw wyborczych kobietom tureckim, w uznaniu zasług, jakie położyły w okresie walk o niepodległość Turcji (żeńskie legiony, troska o aprowizację armii etc.).

— Pierwsza sesja parlamentarna, w której wzięły udział tureckie postanki w liczbie 17, rozpoczęła swe obrady w marcu r. b., trudno więc parzyć mówić o tem,

jak będzie wyglądała kobieca współpraca w parlamencie. Prawdopodobnie pójdzie ona w kierunku reform wychowawczych — w pierwszej swej deklaracji postanowiły wypowiedzieć się w sprawie zabezpieczenia matek i reformy wychowania dzieci, oraz w sprawie dotychczas, śmiertelność dzieci tureckich jest jedną z największych na świecie. Troska o młode pokolenie posiada znaczenie tem donioślejsze, że Turcja odczuwa brak mężczyzn. Przewaga kobiet wyraża się mniej więcej w stosunku 100 kobiet na 85 mężczyzn. W samym Stambule znajduje się około 10.000 młodych dziewcząt, które nie mają za kogo wyjść za mąż.

## BRAK SZKÓŁ DLA 50 PROC. DZIECI

— Młoda republika turecka od-

czuwa w silnym stopniu brak szkół powszechnych i średnich. Przymus nauczania w Turcji nie istnieje, ponieważ około 50 proc. dzieci nie może iść do szkoły wskutek braku odpowiednich gmachów szkolnych, oraz sił nauczycielskich. Szkoły istniejące, są przeważnie koedukacyjne, — gdy np. w szkole żeńskiej panuje przepełnienie, a w szkole męskiej są jeszcze miejsca wolne, przenosi się grupę uczennic do szkoły męskiej.

— Brak sił profesorskich odczuwa się również na Uniwersytecie, który uległ gruntownej reformie. Za czasów sultana Uniwersytet stambulski posiadał jedynie wydział medyczny i prawny. Obecnie przybyły jeszcze wydziały humanistyczny i matematyczny — przyrodniczy. Turcja zaprosiła licznych profesorów, usuniętych z granic Niemiec wskutek zarządzeń Hitlera, jako wy-

kładowców na Uniwersytet w Stambule. Mają oni zawarty kontrakt na 5 lat z tym warunkiem, że muszą w przeciągu tego okresu nauczyć się języka tureckiego, narazie bowiem wykłady prowadzone są w języku niemieckim i tłumaczone na język turecki przez tłumacza. Zresztą studenci tureccy, bawiący obecnie na studiach w Europie — Francji, Niemczech i Anglii — stanowią będą w przyszłości rowy element profesorski.

Jedną z nowszych reform Kemal Paszy jest również wprowadzenie nowej pisowni, oraz ustaw, w których jedna ustala dzień świąteczny w niedzielę zamiast w piątek (według religii mahometańskiej), druga zobowiązuje każdego Turka do obrania sobie nazwiska, dotychczas bowiem obywatele tureccy posługiwali się tylko imionami.

A. Orzechowska

Jeśli kupicie to w MIRAMIE

przepyszne małe szyneczki oraz specjalnie świąteczne znakomite kielbasy polską i mazurską prosimy zapamiętać: SENATORSKA 6 róg Młodej

## Do kogo należy Wisła w obrębie wielkiej Warszawy?

Józef Matraszek, nazywany był na Powiślu „królikiem wiślanim”. Był on generalnym dostawcą żwiru, który wydobywał z Wisły do wszystkich nowobudujących się domów; ponieważ sezon wybierania żwiru z Wisły miał jednak pewne luki, t. j. okres zimowy, Matraszek postanowił w ciągu zimy wyrąbać łódź. Zwrócił się wobec tego do Państwowej Dyrekcji Dróg Wodnych z propozycją, czyby nie mógł otrzymać prawa wyrębu łodu z Wisły w okolicach wielkiej Warszawy. Pozwolenie otrzymał w r. 1928. Po pewnym czasie zwrócił się do niego magistrat z nakazem zapłacenia dzierżawy za prawo wyrębu łodu, komunikując, że państwowa dyrekcja dróg wodnych udziela-

jąc pozwolenia, nie była kompetentna.

Matraszek odmówił zapłacenia nakazu, wobec czego magistrat wystąpił na drogę sądową przeciwko Matraszkowi, jednak na rozprawie w Sądzie Okręgowym żądanie magistratu oddalono. Sąd Apelacyjny motywy wyroku Sądu Okręgowego zatwierdził.

W międzyczasie magistrat zwrócił się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, prosząc o rozstrzygnięcie sporu do kogo należy Wisła w obrębie wielkiej Warszawy. Na wczorajszej wokandzie w Sądzie Najwyższym sprawę odcroczone do czasu wydania przez Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczenia w sprawie kompetencji leży wydawanie prawa na wyręb łodu.

## Nie napadł dla rabunku, lecz Chciał zabić żyda

Na posterunek policji w Białymstoku przywieziono furmankę rannego w nogę, znanego na tamtejszym terenie Jankla Silbersteina, handlarza mięsem. Zeznał on, że gdy szedł robić zakupy bydła do jednej z wsi, spotkał niejakiego Stanisława Czecha, handlarza zbożem, jadącego na rowerze. Czech wyjął rewolwer i zmierzwił do Silbersteina. Silberstein przerażony zaczął uciekać, lecz posypały się strzały, które zraniły go w nogę. Czecha aresztowano i sprawę oddano do władz prokuratorskich.

W czasie śledztwa Czech zeznał, że chciał się zemścić za zabójstwo dokonane przez żydów na osobie wachmistrza 10 p. ulanów, który zginął w czasie ulicznego zajścia z ręki komunisty żydowskiego. Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Białymstoku Czech oświadczył, że osoba Silbersteina, którego wcale nie znał, była zupełnie przypadkowa, a strzały wystrzelił z nienawiści rasowej. Skazano Czecha na 8 lat więzienia.

W motywach uznano, że wyjaśnienie jego są niemożliwe do przyjęcia i jest to tylko zwykła sprawa o zabójstwo.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Apelacyjnym, do którego odwołał się skazany, nie zostały udowodnione motywy napadu rabunkowego, lecz mimo wszystko, karę zmniejszono do lat 4-ch z za liczeniem 9-miesięcznego aresztu preventywnego.

## Konwencja polsko-bułgarska O współpracy kulturalnej

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie bułgarski minister Oświaty, generał Teodor Radew, złożył wizytę p. premierowi i p. ministrowi Jędrzejewiczowi, następnie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach południowych nastąpiło podpisanie w Min. Spraw Zagranicznych konwencji polsko-bułgarskiej o współpracy kulturalnej, poczem min. Beck podejmował gościa śniadaniem. W godzinach popołudniowych p. min. Radew, w towarzystwie gen. Raskiego, zwiedził lotnisko wojskowe, następnie zaś w towarzystwie min. W. Jędrzejewicza zwiedził kolonję akademicką im. prezydenta Narutowicza, żywo interesując się urządzeniami kolonji oraz warunkami życia zamieszkałej tam młodzieży akademickiej.

## Wybuch... mleka poparzył 3 osoby

W szkole miejskiej przy ul. Grochowskiej 110 w kuchni nastąpił wybuch hermetycznie zamkniętej bańki z mlekiem, którą postawiono na piecu, by podgrzać mleko. Gorącym mlekiem została poparzona woźna Stefania Tchórzewska (Kobielska 10), uczennica Ewa Łukasikówna (Grochowska 169) i uczeń Henryk Rykowski (Gocławek).

Wszyscy doznali dość ciężkich poparzeń rąk, nóg i brzucha. Po udzieleniu pomocy najbardziej poparzonego Rykowskiego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

## Żydzi działają Aresztowania wśród komunistów

Komuniści warszawscy objawili wczoraj bardziej ożywioną działalność urządzając na rogu ul. Świętojańskiej i Wałowej pochód wywrotowy. Policja rozproszyła manifestantów, przeważnie żydów i zatrzymała w areszcie do dyspozycji sądownego śledczego do spraw politycznych Nutę Foglera.

(Dzielną 21), Berga Gerlichta (Franciszkańska 11) i Jentę Wagman (Stawki 28).

Przed domem przy ul. Stawki 18 usiłował wygłosić przemówienie komunistyczne do przechodniów Moszek Głowiński (Zamenhofa 24).

Policja aresztowała agitatora.

## Falszywy alarm spowodu eksmisji

Z hotelu Astoria mieszkającego się na rogu ulic Chmielnej i Wielkiej, z balkonu 3 piętra rozległy się okrzyki: Policja, policja, ratunku!

Zaalarmowani krzykami policjanci udali się do mieszkania, skąd rozległy się wołania o pomoc i ustalili, że właściciel hotelu usuwa z pokoju nr. 8 swoje rzeczy, ponieważ lokator Zygmunt Zakowski, zalega w opłacie komornego przeszło 40 zł.

W pokoju znajdowała się podówczas Marja Zakowska, która początkowo udawała chorą, gdy zaś mimo to służba przystąpiła do usuwania rzeczy na korytarz, narobiła alarmu wyskakując na balkon i wzywając pomocy.

Policja spisała protokół, pociągając Zakowską do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

W pokoju znajdowała się podówczas Marja Zakowska, która początkowo udawała chorą, gdy zaś mimo to służba przystąpiła do usuwania rzeczy na korytarz, narobiła alarmu wyskakując na balkon i wzywając pomocy.

Policja spisała protokół, pociągając Zakowską do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

Policja spisała protokół, pociągając Zakowską do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

## Odpowiedzi Redakcji dla uczestników Konkursu operowego

Poniżej zamieszczamy odpowiedzi, przeznaczone dla tych wszystkich osób, które w związku z konkursem prosiły o podanie dodatkowych informacji.

Pani E. Spl. - N. Dziękujemy za uprzejme przesłanie listu, podającego dokładny adres.

Panu J. Kr. Kartkę z adresem otrzymaliśmy.

Pani S. Kam. Kartkę z adresem otrzymaliśmy.

Panu T. Sos. z Grochowa. List otrzymaliśmy i postaramy się przesłać Panu biletu na dzień dodany w liście.

Pani M. Dziw. List z dołączoneymi kuponami otrzymaliśmy.

Panu J. Sit. List doszedł do naszej redakcji.

## Elektryfikacja na kolei Przebudowa stacji warszawskich

Przeprowadzane obecnie prace elektryfikacyjne na odcinku podmiejskim, są w związku z budową nowej stacji „Warszawa-Zachodnia”. Będzie to stacja o całkowicie nowoczesnym charakterze. Uruchomienie jej nastąpi już w końcu roku bieżącego.

Na stację Warszawa - Zachodnia kierowany będzie ruch osobowy z odcinków podmiejskich i z uruchomionej niedawno linii Warszawa - Radom, na linię średnicową i odwrotnie. Poza stacją ta będzie obsługiwać ruch towarowy zarówno z linii obwodowej, jak i z trzech zbierających się linii lewego brzegu Wisły.

Posiadać ona będzie — stosownie do swego zadania — nowoczesne urządzenia dla ruchu osobowego, jak dworzec, perony, tunele, tory pocztowe i t. d., oraz przebudowane i uzupełnione ist-

niejące obecnie urządzenia dla ruchu towarowego. Na stacji tej ponadto odbywać się będzie wymiana parowozów na elektrowozy w ruchu dalekobieżnym dla pociągów z zachodu i odwrotnie w czasie, gdy ruch na linii średnicowej będzie już całkowicie elektryzowany.

Warszawa Główna jest nadal intensywnie przebudowywana. Układane są dalsze tory w dolnym poziomie, które w ogólnej ilości 8-miu będą oddane do użytku już na wiosnę 1936 r. Jednocześnie prowadzone są roboty nad budową Dworca Głównego, a mianowicie: budowa dolnej konstrukcji dworca, zabijanie pali, fundamentowanie i montaż żelaznej konstrukcji, nad którą wznosić się będzie właściwy gmach. Są to prace najważniejsze wobec konieczności utrzymania ciągłości ruchu.

## Regulacja zaległych opłat za wodę i kanały

Prezydent m. stoł. Warszawy rozesał szereg listów do właścicieli nieruchomości z prośbą o jaknajszybze uregulowanie zaległości za wodę, które w poszczególnych wypadkach dochodzą do kilkuset tysięcy zł., co jest winą dawnego zarządu miasta, który

dopuszczał się takiego stanu rzeczy.

W listach tych prezydent miasta proponuje dobrowolną spłatę zaległości, bez użycia środków egzekucyjnych, pod warunkiem regularnego uiszczania należności bieżących. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji została upoważniona do rozkładania spłaty należności na raty przy oprocentowaniu w wysokości 0,5 proc. Przy spłacie zaległości jednorazowej, oprocentowanie w tytułu zwłoki jest jeszcze dogodniejsze dla płatników, gdyż wynosi 1/4 proc. Ponadto przy wpłaceniu jednorazowo całej sumy zaległości, płatnik zostaje zwolniony od kar. Po wpłaceniu pierwszej raty na poczet zaległych rachunków, właściciele nieruchomości korzystają automatycznie ze wstrzymania egzekucji. Dodać należy, że normalne oprocentowanie zaległości wynosi 1 proc. miesięcznie.

Listy te, podpisane przez prezydenta miasta, dyrekcja wodociągów rozsyła do poszczególnych dłużników. Dotychczas rozesłano takich listów do 135 dłużników, obciążonych największymi zaległościami. Pewna spółdzielnia mieszkaniowa na Żoliborzu, do której wysłano list, zalega z kwotą 286,000 zł. Pewna znana firma cu kiernicza zalega naprz. z kwotą 33,000 zł. Nieruchomość Sp. Akc. J. H. Blunek przy ul. Nowolipie 44 - 46 winna jest 103,000 zł.

Apel prezydenta osiągnął zamierzony cel. W większości wypadków dłużnicy zgłaszają się do dyrekcji wodociągów i kanalizacji, deklarując gotowość spłaty, swego długu na warunkach proponowanych przez prezydenta. Li stami temi zarząd miasta umożliwił właścicielom nieruchomości, przed ostatecznym zamknięciem dopływu wody, dobrowolną spłatę długów.

## Odporność guldenu holenderskiego skłania Anglików do rewizji poglądów

Skuteczne, jak dotychczas, odparcie przez Holandję i Szwajcarię, a przedewszystkiem przez Holandję, ataków międzynarodowej spekulacji na waluty tych krajów, które się wyraziło w poważnym wzmocnieniu w dn. 8-go b. m. florena na giełdach zagranicznych — wywołało ożywione komentarze i dyskusje w City londyńskiej. Angielskie koła gospodarcze i finansowe obawiają się jednak powtórzenia ataków ze strony spekulacji.

Poważne zaniepokojenie i zamieszanie, które wywołane zostały ostatnimi wydarzeniami na

rynkach walutowych, wpłynęły jednak w pewnym stopniu na zmianę ankielskich poglądów na sprawę stabilizacji.

O ile dotychczas powszechne porzucenie parytetu złota uważane było w W. Brytanji za wstępny warunek międzynarodowej stabilizacji walut, obecnie przejawia się opinia, że faktyczna stabilizacja funta poważnie wpłynęłaby na uniknięcie dalszego zamieszania w handlu światowym, którego to zamieszania należałoby się spodziewać po wyrwieniu się jeszcze kilku walut złotych.

## ZNANE UZDROWISKO SIARCZANO - BOROWINOWE

## Lubień Wielki obok Lwowa

rozpoczyna sezon dnia 1 maja. Ceny bezkonkurencyjne!